



Sygn. akt III PK 85/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)
SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa P. K.
przeciwko D. Sp. z o.o. w O.
o odszkodowanie należne pracownikowi za okres obowiązywania zakazu
konkurencji,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 4 lipca 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w W.
z dnia 14 września 2017 r., sygn. akt VIII Pa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1350
(jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 14 września 2017 r., sygn. akt VIII Pa (...) oddalił apelację pozwanej D. Sp. z o.o. w O. od wyroku Sądu Rejonowego w W. z 23 marca 2017 r., sygn. akt IV P (...), w którym Sąd pierwszej instancji zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda P. K. kwotę 26.445,00 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi. Ponadto zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.323,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Wyrokowi w punkcie I nadano rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 8.815,00 zł.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. Od 1 stycznia 2006 r. strony podjęły współpracę w oparciu o umowę o pracę na czas nieokreślony, na podstawie której powód został zatrudniony na stanowisku dyrektora do spraw handlowych, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem zasadniczym 6.100,00 zł i premią uznaniową 3.000,00 zł.

Jednocześnie w dniu 1 stycznia 2005 r. strony zawarły umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. Zgodnie z jej treścią powód zobowiązał się w okresie jednego roku od dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy o pracę nie zajmować się interesami konkurencyjnymi wobec dotychczasowego pracodawcy, za co przysługiwało mu odszkodowanie w wysokości 25% wynagrodzenia otrzymanego przed ustaniem stosunku pracy przez okres odpowiadający okresowi obowiązywania klauzuli konkurencyjnej. Odszkodowanie miało być płacone w dwunastu równych miesięcznych ratach przez okres obowiązywania klauzuli konkurencji.

Powód odpowiadał za kształtowanie polityki sprzedaży, wynik finansowy marketu, poziom obrotów, wysokość marży, stan zapasów, wysokość kosztów oraz realizację zadań w powierzonym obszarze działania. Ponadto, na zajmowanym stanowisku do zakresu obowiązków powoda należało m.in.:

1. Tworzenie planów sprzedaży i monitorowanie ich wykonania,
2. Projektowanie oferty handlowej firmy poprzez wybór odpowiednich grup asortymentowych,
3. Ustalanie, kontrola i analiza cen sprzedaży oraz rabatów,

4. Negocjowanie i zawieranie umów handlowych,
5. Planowanie rocznego budżetu,
6. Odpowiedzialność za system informatyczny.

W dniu 14 stycznia 2013 r. rozwiązana została za porozumieniem stron umowa o pracę zawarta między powodem a stroną pozwaną. Następnie strona pozwana doręczyła powodowi pismo z dnia 25 stycznia 2013 r. o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy pracownika z uwagi na ciężkie naruszenie przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych, w tym naruszających zasadę dbałości pracownika o mienie pracodawcy.

Średnie wynagrodzenie powoda w okresie od stycznia 2012 r. do grudnia 2012 r. wynosiło 8.815,00 zł brutto.

Strona pozwana prowadzi działalność gospodarczą w szeroko zakrojonym przedmiocie, który obejmuje m.in. transport drogowy towarów, restauracje i inne stałe placówki gastronomiczne, sprzedaż hurtową drewna, materiałów budowlanych i wyposażenia sanitarnego, przygotowanie terenu pod budowę, realizację projektów budowlanych związanych z wznoszeniem budynków, roboty związane z budową dróg i autostrad, stosunki międzyludzkie (*public relations*) i komunikację czy też działalność wspomagająca edukację. Strona pozwana nie zajmuje się skupem zbóż.

W dniu 13 września 2013 r. powód jako wspólnik spółki cywilnej rozpoczął działalność gospodarczą w przedmiocie wychowania przedszkolnego prowadząc Niepublicznie Przedszkole i Żłobek „Z.” z siedzibą w O.. Pełnomocnikiem powoda ustanowiona została M. K. prowadząca działalność gospodarczą pod firmą P.P.U.H. H., której przedmiot obejmował m.in. kupno i sprzedaż nieruchomości na własny rachunek, roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieskalnych, a także działalność agentów zajmujących się sprzedażą towarów różnego rodzaju.

W dniu 28 lutego 2014 r. powód zarejestrował działalność gospodarczą pod firmą M. i, zmieniając uprzedni wpis w rejestrze CEIDG. Głównym przedmiotem tej działalności było przygotowywanie terenu pod budowę, natomiast ubocznym przedmiotem m.in. transport drogowy towarów, wynajem i dzierżawa maszyn i urządzeń budowlanych.

W dniu 11 sierpnia 2012 r. zmarł S. B. Począwszy, od 2011 r. powód pomagał swojej obecnej żonie A. B. K. w prowadzeniu działalności gospodarczej. Gospodarstwo rolne o powierzchni 160 ha, po zmarłym S. B. z mocy ustawy odziedziczyły po połowie A. B. K. oraz I. B. .

W skład inwentarza po zmarłym S. B. wchodziły m.in. maszyny rolnicze, w tym przyczepy, przy czym żadna z nich nie posiadała podnośnika HDS, który służył do ściągania materiałów budowlanych.

A. B. K. w 2005 r. zarejestrowała własną działalność gospodarczą pod nazwą G., którego przedmiotem była uprawa zbóż, rzepaku oraz buraka. W 2008 r. zarejestrowała działalność pod firmą „N.”, której przedmiotem miało być wydobywanie żwiru i piasku, przy czym po kontroli Urzędu Skarbowego działalność została zamknięta.

Pomoc powoda w gospodarstwie rolnym małżonki, w latach 2013 – 2015 skupiała się głównie na obsłudze ciągnika oraz pracach polowych. Zdarzało się, że powód kontaktował się z przedstawicielem firmy O. S.A. i pytał o ceny konkretnych towarów, rzepaku, kukurydzy, pszenicy, przy czym nigdy w tym zakresie nie zawierał żadnych umów. Oprócz powoda, w prowadzeniu działalności A. B. K. pomagał M. S.. Powód nigdy nie występował jako reprezentant małżonki w związku z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą. Nadto, w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 15 stycznia 2014 r. nie zajmował się przewozem żadnych materiałów budowlanych.

A. B. K. w okresie od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 2 października 2013 r. prowadziła nadto działalność gospodarczą pod firmą „N.”, której przedmiotem jest m.in. wynajem maszyn rolniczych.

Pismem z dnia 20 kwietnia 2015 r., a doręczonym w dniu 24 kwietnia 2015 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 26.445,00 zł tytułem odszkodowania za powstrzymywanie się od działalności konkurencyjnej po ustaniu zatrudnienia, a także kwoty 5.723 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za zwłokę w płatności poszczególnych świadczeń w terminie 3 dni od dnia otrzymania wezwania pod rygorem wystąpienia na drogę postępowania sądowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy w W. uznał roszczenie za uzasadnione i wyrokiem z 23 marca 2017 r., sygn. akt IV P (...) zasądził od strony

pozwanej na rzecz powoda kwotę 26.445,00 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją strona pozwana, zarzucając mu naruszenie art. 101³ k.p. w zw. z art. 300 k.p. w zw. z art. 77 § 2 k.c. w zw. z art. 74 § 1 k.c.; art. 8 k.p. w zw. z art. 100 § 2 pkt 4 k.p. w zw. z art. 101² § 1 k.p.; art. 473 k.p.c. w zw. z art. 74 § 1 k.c.; art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.; art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 k.p.c.; art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c.; art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 k.p.c.; art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 217 § 1 w zw. z art. 227 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 k.p.c.

W wyniku rozpoznania apelacji pozwanej Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjął je za własne, uznając, że apelacja nie ma uzasadnionych podstaw.

Sąd odwoławczy podniósł, że zarzuty skarżącego dotyczące naruszenia art. 233 k.p.c. sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Strona apelująca przeciwstawiała bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd Rejonowy natomiast wskazał, które dowody uznał za podstawę swoich ustaleń faktycznych, uzasadniając przyjęte przez siebie stanowisko w sposób rzeczowy i logiczny.

Sąd drugiej instancji uznał, że nie była trafna także druga część rozpatrywanego zarzutu, która co do istoty łączyła się z kolejnym zarzutem dotyczącym naruszenia, według strony skarżącej, art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. W rzeczywistości oba zarzuty sprowadzały się do postawienia tezy, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że powód w okresie spornym nie powstrzymał się od działalności konkurencyjnej wobec strony pozwanej. W ocenie Sądu Okręgowego postawiona teza była bez pokrycia. Wbrew twierdzeniu strony pozwanej zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania świadków i powoda wystarczyły do wykazania, że w okresie, na który została zawarta sporna umowa nie wykonywał on działalności konkurencyjnej. Zeznania świadków i powoda nie zostały przez stronę pozwaną w żadnej mierze skutecznie, czy miarodajnie podważone. Samo kwestionowanie faktów wskazywanych przez

powoda, że w okresie na który została zawarta sporna umowa nie wykonywał on działalności konkurencyjnej nie niweczy jeszcze mocy dowodowej jego zeznań, jeśli podważanie to nie jest oparte na przekonujących argumentach. Oparcie zarzutu dotyczącego oceny dowodów na stanowisku, że strona pozwana nie zgadza się z nią z tej przyczyny, że ocena ta została oparta o zeznania świadków R. W., K. K., M. P., A. B. K. i przesłuchania powoda jest samo w sobie niewystarczające do jego uwzględnienia. Strona skarżąca nie wskazała skutecznie i jasno na czym miałyby polegać rzeczywisty błąd Sądu pierwszej instancji popełniony w tym zakresie, a przede wszystkim na błędnej ocenie zeznań w/w świadków. Sam fakt, że złożyli oni tej, a nie innej treści zeznania nie dyskredytuje tychże zeznań i nie zabrania oprzeć na nich ustaleń faktycznych o ile zeznania te nie zawierają wewnętrznych i zewnętrznych sprzeczności (z innymi dowodami) lub są nielogiczne, czy też cechują się one innymi dyskredytującymi je dowodowo elementami. Takich argumentów natomiast skarżący w apelacji nie powołał i przedstawił tylko własne, subiektywne, korzystne dla siebie spojrzenie na tą część stanu faktycznego.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie był również uzasadniony zarzut apelacji, dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawał bowiem fakt złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przywłaszczenia mienia pozwanej spółki przez powoda. Stosownie do treści art. 8 k.p. - nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego ze względu na czynienie z niego użytku sprzecznego ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego nie odnosi się do jakiegokolwiek nadużycia prawa, lecz do nadużycia konkretnego prawa podmiotowego. Treść klauzuli generalnej zawarta w art. 8 k.p. nie kształtuje praw podmiotowych, nie zmienia i nie modyfikuje praw, jakie wynikają z innych przepisów prawa. Przepis ten upoważnia Sąd do oceny, w jakim zakresie, w konkretnym stanie faktycznym, działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie jego prawa i nie korzysta z ochrony prawnej. Stosowanie art. 8 k.p. (podobnie jak art. 5 k.c.)

pozostaje zatem w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy. Na podstawie tego przepisu każde działanie albo zaniechanie może być uznane za nadużycie prawa, jeśli występuje jedna z dwóch przesłanek: obiektywna sprzeczność ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub obiektywna sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sąd w niniejszej sprawie nie doszukał się istnienia takich przesłanek w chwili orzekania. Dowodem nie może być sam fakt złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez stronę pozwaną. W sprawie bowiem powinny zaistnieć nadzwyczajne okoliczności, których nie doszukał się Sąd pierwszej i drugiej instancji.

Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutu naruszenia przepisu art. 217 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 328 k.p.c. i stwierdził, że Sąd pierwszej instancji odniósł się szczegółowo i wyczerpująco do przyczyn oddalenia dowodów na rozprawie w dniu 7 czerwca 2016 r. i zawartych w treści pisma procesowego z dnia 6 czerwca 2016 r. i w ocenie Sądu drugiej instancji zbędnym jest powielenie tej argumentacji. Podkreślić jedynie należy, że Sąd nie ma obowiązku uwzględniania każdego zgłoszonego wniosku dowodowego, co więcej - jest zobligowany do pewnej selekcji zaproponowanych środków dowodowych i oceny, czy są one potrzebne i przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, a nadto do ocen. Oddalenie wniosków dowodowych, czy też pominięcie niektórych dowodów nie może zostać zatem uznane za nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego. Nie można bowiem zapominać, iż zgodnie z art. 227 k.p.c., przedmiotem dowodu są jedynie fakty mające dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie, a fakty istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie Sąd Rejonowy ustalił.

Odnosząc się do wskazanego przez apelującą stronę pozwaną naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 k.p.c., Sąd Okręgowy wskazał, iż Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu do wyroku wskazał jedynie na marginesie owe ustalenia poczynione w sprawie IV P (...) oraz VII Pa (...), jednakże nie stanowiły one pierwszorzędnej podstawy do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy poczynił w sprawie własne ustalenia faktyczne, w oparciu o które doszło do wydania orzeczenia w sprawie.

Zdaniem Sądu drugiej instancji zarzuty apelacyjne odnośnie naruszenia prawa materialnego także okazały się bezpodstawne. Oczywiście nieuzasadniony był zarzut naruszenia art. 101³ k.p. w z w. z art. 300 k.p. w zw. z art. 77 § 2 k.c. w zw. z art. 74 § 1 k.p.c. Stoi on zupełnie w opozycji do ugruntowanej już autorytetem Sądu Najwyższego zaakceptowanej wykładni wymienionych przepisów. Skarżący nie pokusił się nawet o pogłębioną juretryczną analizę swojego zarzutu. Postawienie zaś samego w sobie zarzutu nic nie wniosło do sprawy. Sąd Rejonowy przedstawił obowiązującą wykładnię w/w przepisów, wyczerpująco podpartą trafnie dobranym do potrzeb rozpatrywanego stanu faktycznego orzecznictwem Sądu Najwyższego i źródeł piśmiennictwa. Ponadto Sąd Okręgowy podkreślił, iż zgodnie z art. 101³ k.p. umowy, o których mowa w art. 101¹ § 1 i w art. 101² § 1, wymagają pod rygorem nieważności formy pisemnej.

W ocenie Sądu Okręgowego nie był również uzasadniony zarzut naruszenia art. 8 k.p. w zw. z art. 100 § 2 pkt 4 k.p. w zw. z art. 101² § 1 k.p. Strona pozwana nie wykazała, aby powód w okresie zatrudnienia wykazywał brak dbałości o mienie zakładu pracy. Ponadto, jak wcześniej już zostało wskazane, fakt złożenia zawiadomienia przez stronę pozwaną o możliwości popełnienia przez powoda przestępstwa jeszcze nie dowodzi powyższego.

Powyższy wyrok zaskarżyła skargą kasacyjną strona pozwana w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pełnomocnik pozwanej zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 8 Kodeksu pracy, przez jego niezastosowanie, wyrażające się w błędnym przyjęciu, iż: 1) fakt podejrzenia popełnienia przestępstwa przywłaszczenia mienia pracodawcy przez P. K. , w sprawie której toczy się postępowanie przygotowawcze w Prokuraturze Rejonowej w O. pod sygnaturą PR Ds. (...) (poprzednio sygn. (...)) oraz 2) fakt zasądzenia od P. K. na rzecz D. Sp. z o.o. przez Sąd Okręgowy w W. (sygn. akt I C (...)) kwoty 84.436,52 zł jak również przez Sąd Rejonowy w O. (I C (...)) kwoty 24.849.94 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, nie stanowi zachowania powoda sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, o których mowa w treści przepisu art. 8 k.p., a w konsekwencji błędne przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, iż ww. zachowanie powoda nie stanowi nadużycia prawa, tym samym korzysta z ochrony, finalnie

uznając za uzasadnione roszczenie P. K. o zapłatę odszkodowania, podczas gdy w świetle przepisu art. 8 k.p. zachowania pracownika w oczywisty sposób sprzeczne z zasadami współżycia społecznego nie podlegają ochronie, co wyłączało możliwość korzystania przez powoda z przysługujących uprawnień, w tym prawa do odszkodowania z tytułu powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej względem pracodawcy;

2) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 382 Kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 233 Kodeksu postępowania cywilnego oraz w konsekwencji naruszenie art. 8 Kodeksu pracy, polegające na przyjęciu jako podstawy orzeczenia tylko części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, skutkujące uznaniem przez Sąd Okręgowy w W., że pozwany jest zobowiązany do zapłaty odszkodowania powodowi z tytułu powstrzymywania się pracownika od działalności konkurencyjnej względem pracodawcy, podczas gdy z zebranego materiału w sprawie wynika, że dochodzone roszczenie było wynikiem nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu art. 8 Kodeksu pracy, który Sąd drugiej instancji powinien był uwzględnić;

3) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik postępowania, a mianowicie art. 378 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 328 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego przez nierozpoznanie wszystkich podniesionych w apelacji strony pozwanej zarzutów i wniosków, w szczególności zarzutu naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 473 k.p.c. w zw. z art. 74 § 1 k.c. Ponadto, brak odniesienia się przez Sąd drugiej instancji w treści uzasadnienia orzeczenia do wniosków dowodowych strony pozwanej z następujących dokumentów: wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 27 marca 2017 r. w sprawie z powództwa D. Sp. z o.o. przeciwko P. K. o zapłatę, sygn. akt I C (...) oraz wyroku Sądu Rejonowego w O. z dnia 7 lutego 2017 r. w sprawie z powództwa D. Sp. z o.o. przeciwko P. K. o zapłatę, sygn. akt I C (...). Ponadto, przez brak wskazania w uzasadnieniu orzeczenia Sądu drugiej instancji rzeczywistych, a nie tylko hipotetycznych okoliczności, na podstawie których Sąd drugiej instancji uznał, że zachowanie powoda w okresie zatrudnienia, a polegające

na przywłaszczeniu mienia pracodawcy, nie stanowiło wystarczającej podstawy do oddalenia powództwa w związku z nadużyciem przez P. K. prawa podmiotowego.

Wobec powyższego skarżąca wniosła o:

1. uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania;

2. zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie pozostawienie orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego Sądowi drugiej instancji;

bądź ewentualnie o:

3. uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa strony powodowej w całości;

4. zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o:

1. wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na brak spełnienia ustawowych przesłanek określonych przepisem art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.;

z ostrożności procesowej wniósł o:

2. oddalenie skargi kasacyjnej;
3. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadna.

Na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. W pierwszej kolejności należy odnieść się do przedstawionych zarzutów naruszenia prawa procesowego, bowiem dopiero stwierdzenie, że Sąd drugiej instancji

przeprowadził prawidłowe postępowanie w niniejszej sprawie pozwoli przejść do oceny prawidłowości zastosowania prawa materialnego.

W ocenie Sądu Najwyższego nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej naruszenia prawa procesowego; art. 382 k.p.c. zawiera ogólną dyrektywę kompetencyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego i dlatego konieczne jest wytknięcie przy konstruowaniu tego zarzutu także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, które sąd drugiej instancji naruszył (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2018 r., IV CSK 250/17, LEX nr 2521611). Ponadto, zakres kontroli uchybień procesowych jest ograniczony art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest bowiem związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, a w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów. Z tego względu ocena wskazanego naruszenia nie może przebiegać w płaszczyźnie wadliwe dokonanej oceny materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2018 r., III PK 27/17, LEX nr 2510664). W odniesieniu natomiast do art. 233 k.p.c. Sąd Najwyższy wielokrotnie prezentował stanowisko, zgodnie z którym wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2018 r., II PK 49/17, LEX nr 2540109).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że omawiany zarzut, jak wynika z uzasadnienia skargi kasacyjnej,

zmierza w istocie do podważenia oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd drugiej instancji, nie zaś do rzeczywistego wykazania, że Sąd Okręgowy pominął istotną część materiału dowodowego, co miało wpływ na wydane rozstrzygnięcie. Nie sposób nie dostrzec, że skarżący polemizuje w istocie ze stanowiskiem i oceną dowodów przedstawioną przez Sąd drugiej instancji (tożsamą z oceną zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy), przedstawiając własną ocenę zebranego materiału dowodowego. Ponadto, jak wyżej wskazano, zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. jako podstawa skargi kasacyjnej jest dopuszczalny jedynie warunkowo, zaś powoływanie się na naruszenie art. 233 k.p.c. w ogóle nie jest dopuszczalne z uwagi na przyjętą w polskim Kodeksie postępowania cywilnego konstrukcję skargi kasacyjnej i związanie Sądu Najwyższego stanem faktycznym ustalonym przez sądy powszechne.

Nie uzasadniał uwzględnienia skargi kasacyjnej również zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd zgodnie, z którym nie jest bezwzględny warunkiem prawidłowego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji odniesienie się oddzielnie do każdego z zarzutów podniesionych w apelacji. Z ustanowionego w przepisie art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 7 listopada 2017 r., I PK 302/16, LEX nr 2428809; z 4 kwietnia 2018 r., V CSK 266/17, LEX nr 2522952 oraz z 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17, LEX nr 2542602, a także postanowienie Sądu Najwyższego z 14 marca 2018 r., II PK 120/17, LEX nr 2488061).

W niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji nie odniósł się wprost do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy mianowicie art. 473 k.p.c. w zw. z art. 74 § 1 k.c., co nie oznacza jednak automatycznie, że zarzutu tego nie rozpoznał, wskazać bowiem należy, że zarzut ten dotyczył prawidłowości przeprowadzenia postępowania dowodowego przez Sąd pierwszej instancji. Tymczasem Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku wyraźnie wskazał, że w jego ocenie Sąd

Rejonowy przeprowadził obszerne i przede wszystkim prawidłowe postępowanie dowodowe i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w przeciwnym razie, bowiem Sąd drugiej instancji nie podzieliłby i nie przyjął za własne ustaleń Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy odniósł się również do zarzutów oddalenia przez Sąd pierwszej instancji części wniosków dowodowych zgłoszonych przez stronę pozwaną, wskazując, że w jego ocenie nie doszło do naruszenia prawa procesowego. Uznać zatem należało, że Sąd Okręgowy rozważył zarzuty dotyczące prawidłowości przeprowadzenia postępowania dowodowego i ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie i chociaż nie odniósł się do wszystkich z nich wprost, to jednak nie naruszył art. 378 § 1 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono również, że sąd drugiej instancji, który nie odnosi się do zgłoszonych w apelacji dowodów, narusza art. 378 § 1 k.p.c. Odniesienie się do zgłaszanych w apelacji dowodów może polegać na ich pominięciu zgodnie z art. 381 k.p.c. lub uzasadnionej odmowie ich dopuszczenia na zasadach określonych dla sądu pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.). Natomiast brak jakiegokolwiek odniesienia się sądu drugiej instancji do wniosków dowodowych zgłaszanych w apelacji jest naruszeniem przepisów postępowania, które mogą stanowić podstawę skargi kasacyjnej oczywiście, jeżeli naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2018 r., I CSK 747/16, LEX nr 2518839; wyrok Sądu Najwyższego z 13 września 2017 r., I PK 264/16, LEX nr 2420345).

W niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji faktycznie nie odniósł się w żaden sposób, ani w treści zaskarżonego wyroku, ani na rozprawie apelacyjnej do zgłoszonych w apelacji wniosków dowodowych, co mogło stanowić naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., jednak jedynie w wypadku, gdy naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. W ocenie Sądu Najwyższego naruszenie to jednak wpływu na rozstrzygnięcie nie miało. Zgłoszone przez stronę pozwaną wnioski dowodowe miały na celu przekonanie Sądu drugiej instancji do forsowanej przez pozwaną tezy, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na naruszenie przez niego zasad współżycia społecznego polegające na przywłaszczeniu mienia pozwanej. Pozwana powołała przy tym dwa wyroki, w których zasądzono od powoda na rzecz pozwanej określone kwoty pieniężne, a także zawiadomienie z

Prokuratury Rejonowej w O., które miało potwierdzić postępowanie karne toczące się przeciwko powodowi. Wskazać zatem należy, że jeżeli chodzi o postępowanie przygotowawcze prowadzone przez prokuraturę, to rację miał Sąd drugiej instancji, że samo podejrzenie popełnienia przestępstwa, nie uzasadnia automatycznie zastosowania art. 8 k.p., bowiem bez prawomocnego skazującego wyroku sądu powód musi być traktowany jak osoba niewinna, a samo prowadzenie wobec niego postępowania przygotowawczego nie oznacza jeszcze faktycznego popełnienia przez niego zarzucanych mu czynów. W odniesieniu natomiast do dołączonych do apelacji wyroków Sądu Okręgowego w W. z 27 marca 2017 r. w sprawie z powództwa D. Sp. z o.o. przeciwko P. K. o zapłatę, sygn. akt I C (...) oraz wyroku Sądu Rejonowego w O. z dnia 7 lutego 2017 r. w sprawie z powództwa D. Sp. z o.o. przeciwko P. K. o zapłatę, sygn. akt I C (...), to zauważyć należy, że skarżąca dołączyła do apelacji jedynie sentencje tych wyroków, z których nie wynika jakich czynów dopuścił się powód, ani kiedy się ich dopuścił. Przede wszystkim jednak, sam fakt, że powód dopuścił się pewnych naruszeń względem strony pozwanej nie oznacza jeszcze, że jego roszczenie podlegało oddaleniu na podstawie art. 8 k.p., co zostanie szerzej wyjaśnione przy omawianiu zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Przechodząc zatem do zarzutu naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 8 k.p. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że Sąd Najwyższy w swojej judykaturze wielokrotnie wyrażał tezę, że z metodologicznego punktu widzenia zastosowanie art. 8 k.p. mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Sfera ta w ramach postępowania kasacyjnego może podlegać kontroli tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2018 r., I PK 310/16, LEX nr 2459716; wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017 r., III PK 37/16, LEX nr 2188648; wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2015 r., II PK 264/14, LEX nr 1849086). Ponadto, przypomnieć należy, że zastosowanie art. 8 k.p. może nastąpić jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach po wykazaniu wyjątkowych okoliczności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 listopada 2014 r., I PK 79/14, LEX nr 1551328). W odniesieniu do zastosowania art. 8 k.p. do umów o zakazie konkurencji Sąd Najwyższy

początkowo wyrażał stanowisko zgodnie, z którym pracownikowi, który stosuje się do zakazu konkurencji i domaga się z tego tytułu odszkodowania uzgodnionego w umowie o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, nie można postawić zarzutu działania w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (art. 8 k.p. - por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2003 r., I PK 165/03). W orzecznictwie wyjaśniano również, że odwołanie się do klauzul generalnych w prawie pracy przez postawienie pracownikowi zarzutu nadużycia prawa podmiotowego lub sprzeczności jego roszczeń z zasadami współżycia społecznego polega na zupełnie wyjątkowej dopuszczalności unicestwienia uprawnień pracowniczych, która może mieć miejsce wyłącznie w sytuacjach, w których pracownik podejmuje lub dopuszcza się działań ewidentnie sprzecznych ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współżycia społecznego, które wystarczająco dyskwalifikują przysługujące mu świadczenie pracownicze. O sposobie realizacji wzajemnych zobowiązań prawa pracy decyduje bowiem przede wszystkim treść umów prawa pracy, natomiast cele, dla których zostały one zawarte, mogą mieć znaczenie przy wykładni oświadczeń woli złożonych w tych umowach. „Odpadnięcie” przyczyn, dla których umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy została zawarta - nie uprawnia konkluzji, że stała się ona „zbędna”, bo nie istnieje „cel, dla którego została zawarta”, jeżeli ta umowa nie została rozwiązana według uzgodnionych przez jej strony kryteriów, które podlegają weryfikacji sądowej. Wszystko to oznacza, że klauzule generalne w prawie pracy lub „odpadnięcie” celu, dla którego ustanowione zostały uprawnienia pracownicze, nie mogą prowadzić do pozbawienia pracownika roszczeń z ważnie zawartych umów prawa pracy, jeżeli pracownikowi nie można postawić zarzutu dopuszczenia się zachowań ewidentnie sprzecznych z prawem lub z zasadami współżycia społecznego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2005 r., II PK 204/04, OSNP 2005 nr 18, poz. 280). W późniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy uznał jednak, że stosowanie klauzul generalnych z art. 8 k.p. nie jest wyłączone w odniesieniu do umów o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy (art. 101² k.p.). Przy czym, Sąd Najwyższy wskazał, że nadzwyczaj nielojalne wobec pracodawcy zachowanie pracownika bezpośrednio przed ustaniem stosunku pracy,

powiązane z obowiązkami wynikającymi z klauzuli konkurencyjnej, może być ocenione jako prowadzące do sprzeczności wykonania prawa do odszkodowania z zasadami współżycia społecznego. Za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego Sąd uznał, na przykład - wyjątkowo nielojalne wobec pracodawcy - świadome i celowe zniszczenie danych w komputerze, a za sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa do odszkodowania, zniszczenie informacji, które pracownik miał chronić oraz zachować w tajemnicy w ramach obowiązków wynikających z klauzuli konkurencyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 września 2013 r., II PK 355/12, OSNP 2014 nr 11, poz. 158).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela stanowisko zgodnie, z którym stosowanie art. 8 k.p. do umów o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy nie jest wyłączone i możliwe są sytuacje, w których dochodzenie przez pracownika odszkodowania z tytułu powstrzymywania się od podejmowania działalności konkurencyjnej uznane być może za nadużycie prawa na podstawie art. 8 k.p., przy czym zachowanie pracownika, które uzasadnia kwalifikację dochodzenia przez niego roszczeń jako nadużycia prawa może mieć miejsce zarówno już po ustaniu stosunku pracy, jak i jeszcze w trakcie trwania stosunku pracy. Ważne jest jednak, aby zachowanie to było powiązane w jakiś sposób z umową o zakazie konkurencji po ustaniu zatrudnienia, nie chodzi tu bowiem o dowolne naganne zachowanie pracownika, a o takie zachowanie, które rzutuje na zasadność przyznania mu odszkodowania mimo powstrzymywania się przez niego od podejmowania działalności konkurencyjnej. Jednocześnie należy zaznaczyć, że nie jest możliwa taka wykładnia art. 8 k.p., która zawierałaby swoiste „wytyczne” w jakich (kazuistycznych) sytuacjach sąd powszechny miałby uwzględnić albo nie uwzględnić zarzuty w zakresie sprzeczności (zgodności) żądania pracownika z art. 8 k.p. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2014 r., I PK 272/13, LEX nr 1646072; postanowienie Sądu Najwyższego z 17 lutego 2012 r., III PK 70/11, LEX nr 1215290).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy należy zgodzić się z Sądem drugiej instancji, że zachowanie powoda i działanie przez niego na szkodę pozwanej nie miało żadnego związku z łączącą strony umową o zakazie konkurencji, ani z jej celem. Wskazać przy tym należy, że zachowanie to

mogło stanowić podstawę rozwiązania z nim umowy o pracę, jak również stanowiło podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej powoda, zatem dodatkowo pozbawienie go prawa do odszkodowania z tytułu umowy o zakazie konkurencji stanowiłoby dublowanie, a nawet potrajanie konsekwencji zachowania powoda, do czego nie ma podstaw prawnych. W szczególności w sytuacji, gdy pozwana do czasu wystąpienia przez powoda z roszczeniem o zapłatę odszkodowania z tytułu powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej nie podjęła jakichkolwiek działań w celu rozwiązania umowy o zakazie konkurencji, czy też zwolnienia powoda z obowiązku powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej, co wskazuje na to, że intencją strony pozwanej było utrzymanie umowy o zakazie konkurencji w mocy i nadal w jej interesie było powstrzymywanie się przez powoda od działalności konkurencyjnej, co oznacza, że powinna ona spełnić również świadczenie ekwiwalentne w postaci zapłaty odszkodowania na rzecz powoda.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego wydano na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 9 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).